

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Marca r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE. Sankt-Petersburg dnia 10 marca.

(z Gazety Senackiej).

W Naywyższych Ukazach do Kapituły Rosyjskich orderów, pod dniem 20 lutego roku terazniejszego wyrażono:

1) Na przedstawienie Ministra Narodowego Oświecenia, Główno-zarządzającego sprawami wyznań cudzoziemskich, w nagrodę serdeczney i gorliwej służby, Naymiłości wiey policzamy: do orderu *s. Włodzimierza 4tey klasy*: Superintendentów Ewanjelicko-Reformowanych: w Wilnie *Reczyńskiego* i na Żmudzi *Moczulskiego*, Pastora kościoła tegoż obrzędu w St. Petersburgu *Muralta*, i Ewanjelicko-Luterskich: Ober-Pastora kościoła Szwedzko-finskiego w Rewlu *Holmberga* i proboszcza Szlisselburskiego *Awenariusza*; i do orderu *s. Anny 3ciey klasy*: Pastora Gubernialnego Podolskiego *Braumillera*. Znaki orderu Rozkazujemy Kapitulę przesłać im przy dyplomatach.

2) Przychylając się do przedstawienia Metropolity Rzymsko-Katolickich kościołów w Rosyi *Gaspára Cieciżowskiego* i Zwierzchności Dyecezalnych tej wiary, a w nagrodę serdeczney i gorliwej służby, Naymiłości wiey policzamy: do orderu *s. Anny 2giey klasy*: Prałata dyecezyi Łuckiej Rzymsko-Katolickiej *Wincentego Pocisk-Dobrowolskiego* i Kanonika Wileńskiego, Zwyczajnego Professora Teologii w Uniwersytecie Wileńskim, *Andrzeja Kłagiewicza*; do tegoż orderu *3ciey klasy*: Kanonika dyecezyi Mohilewskiej *Leona Sankowskiego* i Xiędza *Andrzeja Krysztofiłowicza*; do orderu *s. Włodzimierza 4tey klasy*: Prałata dyecezyi Żmudzkiej *Bonawenturę Goylewicza*. Znaki orderów Rozkazujemy Kapitulę przesłać im przy dyplomatach.

3) Przychylając się do przedstawienia Arcybiskupa kościołów Ormiańskich w Rosyi, w nagrodę serdeczney i gorliwej służby, Naymiłości wiey policzamy do orderu *s. Anny 3ciey klasy*: Protopresbitera Ormiańskiego *Marcina Czetabowa*. Znak orderu Kapituła prześle mu przy dyplomacie.

— W Naywyższych Ukazach, objawionych Rządzącemu Senatowi, przez Sprawującego Ministeryum spraw wewnętrznych, wyrażono:

Dnia 29 lutego. Jego Cesarska Mość Naywyżey Rozkazać raczył: oświadczyć Monarsze zadowolenie Permskiemu Gubernatorowi Cywilnemu i Rządcy Obwodu Białostockiego, za rychłe wykonanie danego im rozkazu o naborze rekrutów.

Jego Cesarska Mość, na doniesienie naypodańsze Jenerał-Gubernatora Minickiego, o ukończeniu naboru rekruckiego w Gubernii Archangielskiej, Naywyżey Rozkazać raczył: oświadczyć Monarsze zadowolenie Sprawującemu obowiązek Gubernatora Cywilnego Archangielskiego w czasie tego naboru, za rychłe wypełnienie danego mu rozkazu.

Dnia 2 marca. Jego Cesarska Mość Naywyżey Rozkazać raczył: oświadczyć Monarsze zadowolenie Witebskiemu Gubernatorowi Cywilnemu, za rychłe wypełnienie danego mu rozkazu o naborze rekruta.

FRANCYA. Paryż dnia 7 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Birża Paryżka d. 6 marca. — Pięć od sta, 104 fr. 45. — Trzy od sta, 69 fr. 15. — Akcye bankowe, 1896 fr. 25. — Pożyczka Królewsko-hiszpańska 71½. — Pożyczka Haytańska, 677 fr. 50.

Gazeta *Monitor* z d. 6 zawiera artykuł następujący, któremu daje tytuł: *Objaśnienie dane przez P. Ministra spraw zagranicznych na komitecie tajnym Izby deputowanych z d. 5 marca*.

Mości Panowie, gdy nasze stosunki zewnętrzne zmodyfikowały się od czasu, jakem miał okoliczność mówienia o tém w Izbie Parów, poczytuję więc sobie za obowiązek, przed rozpoczęciem terazniejszych rozpraw, objaśnić nieco obecny stan rzeczy. Słowa moje w d. 15 lutego, objaśnione były datą nawet wiadomości, którem otrzymałem; a może nawet niesprawiedliwiają się ich umiarkowaniem, gdyż nie wchodząc w przyzwoitość lub dzielność środków przyymowanych, różnemi czasami, w rzeczach wielkiej wagi, oświadczyłem tylko chęć oznaczenia punktów rozdzielających, pomiędzy faktami dopełnionymi a moją administracją. Interessa Wschodu mogły mię zagnieć do wynurzenia odpowiedzialności za ich następstwa, w chwili, kiedym je odziedziczał. To jednak jest pewna, że moc rzeczy większą tam ma przewagę, aniżeli roztropność ludzi. Jakoż, czyliż można było dostrzegać więcej wątpliwości jak nadziei w staraniu mojem odpowiadania tylko za dokładność wytuszczenia faktów, wedle których rozumiano, że jeszcze będzie można otrzymać pożądaný skutek, nie uciekając się do drogi oręża? Rozumiałem, tak się tłumacząc, że zapewnienia, któreśmy otrzymali, nie były próżne, i że wypadki wkrótce potwierdzą nadzieje, do których powzięcia dały nam prawo. Lecz cokolwiek nastąpi, przydałem, Francya potrafi obracać i zachować stopień, przyzwoity swemu honorowi, potędze i dostojności. Wstrzymałem się od poświadczenia przed wami, Mości Panowie, tych słów, które zdają się odpowiadać dostatecznie na zarzuty tych, którzy zastawiają im wypadki. Słowom tym, zdaje mi się, nie brakło, ani szczerości, ani przezorności.

Teraz wolno tylko uważać sprawę Wschodu pod względem politycznym. Dozwólcie więc mi zaniechać wszelkich innych uwag, które nad nią czyniono, a których interes, powinien ustąpić przed interessem okoliczności obecnych. Pośrednictwo, które koniecznem się stało dla łupieżtw popełnianych na Archipelagu, uchwalone było protokołem z d. 4 kwietnia. Francya proponowała zregulowanie, uzupełnienie tego wstawiania się, traktatem, podpisanym w Londynie d. 6 lipca. Wiadomo jakie nalegania, pośrednie i bezpośrednie, zachodziły w ciągu 6ściu miesięcy, u Porty Otomańskiej, iżby ją skłonić do przyjęcia zasady, istotnie pokój mającej na celu i bezinteresowney, traktatu trzech Dworów, wspartego dwoma innymi gabinetami. Bitwa Nawaryńska dowiodła wkrótce Porcie, że przymierze nie zaniechduje dopełnienia swoich zamiarów, które miały się rozpocząć zawarciem istotnego rozejmu. Po tej też nieprzewidzianej bitwie, spokojne położenie, do którego znowu względem Porty wróciły trzy Dwory, po-

winną ją było wywieść z błędu, w pokładaniu jeszcze nadziei na rozchwianiu się związku Mocarstw, które nie mniej były zgodne w zwycięstwie, jak i w układach. Nie dziwiono się przeto, widząc Portę, okazującą skłonności łagodniejsze, przez żal, którego nie tała z odjazdu posłów, przez jej oświadczenie się, że bierze pod swą opiekę podanych trzech Dworów, a nadewszystko przez bezpośrednie starania Wielkiego Wezyra, przy gabinetach, które podpisały traktat.

Taki był stan rzeczy w chwili, kiedy przemawiał do Izby Parów, zasadzając się na doniesieniach zapewniających, przestanych jeszcze pod d. 4 stycznia, do posła Francyi, od P. Ministra Niderlandzkiego, który został depozytorem w Konstantynopolu, naszych interesów narodowych.

W tej epoce, Mocarstwa, które podpisały traktat, zajmowały się także ułożeniem w Londynie odpowiedzi Wielkiemu Wezyrowi, z zamiarem może otworzenia mu drogi do układów. Dopiero w d. 19 lutego otrzymaliśmy manifest Porty Otomańskiej, który, zdając się usuwać wszelką nadzieję zgody, tłumaczy i usprawiedliwia nadzieje, które mieć mogliśmy, gdyż Porta wyznaje w tym dokumencie, zostającym przez długi czas pod postacią tajemnych instrukcyi dla urzędników Państwa, że się starała zmyślonemi obietnicami, uwieść Europę względem swoich prawdziwych zamiarów i swoich przygotowań. Wiadome wam są, Mości Panowie, pierwsze skutki tego manifestu. Wygnania ogólne zostały przez Portę nakazane, bez względu na reprezentacye ciała dyplomatycznego.

Trzy Dwory układają się teraz, względem postanowień, które nowy ten stan rzeczy koniecznymi czyni. Co do tego, wiecie W Panowie, że obowiązek mój, i dobrze zrozumiany interes mających się popierać układów, lub środków, których należy się chwycić, wzbraniają mi obszerniejszych tłumaczeń. Nie powątpiewajcie, Mości Panowie, o naszej troskliwości o zachowanie pokoju Europy, albo o utrzymanie honoru Francyi. Niech też nie będą obwiniane Mocarstwa i o to, iż zbyt łatwo uwierzyły przyjęciu, które zdawało się, że będzie mogło nastąpić ze strony Sułtana. Wierzyły temu, bo aż nadto dobrze sądziły o swoim interesie i swoim położeniu. Niech nie zarzucają Francyi, że przystąpiła do traktatu. Interessa jej i dostojęstwo, naczynały jej miejsce osobne, pomiędzy dwoma Mocarstwami, które podpisały protokół z d. 4 kwietnia. Niech się nikt nie dziwi, że trzy gabinety zapożna się dowiedziały o prawdziwych zamiarach Porty, gdyż ich posłowie wyjechali z Konstantynopola w d. 8 grudnia. Wreszcie niech się nie użalają, że słyszano tu oświadczenie nadziei pokoju, w tymże czasie, kiedy były proklamowane w Londynie, przez ministrów Króla Jmci Angielskiego. Może nie trzeba się jeszcze kwapić z ogłoszeniem tych nadziei próżnemi. W każdym razie, wyznać potrzeba, że były szczere.

Mości Panowie, traktat podpisany przez trzy dwory, dla wstrzymania rozlewu krwi na Wschodzie, dla uwolnienia handlu od gwałtów zuchwałego korsarstwa, i dla zabezpieczenia utrzymania równowagi Europy, traktat ten jeszcze się utrzymuje. Wszystkie środki dopełnienia go, mogą i powinny doń się stosować. Tymczasem, nim wypadek nowe konieczności wskaże, Francya będzie wierna sobie samej; potrafi ona zachować swoją dostojność we wszystkich położeniach.

Nic się nie zmieniło w naszych stosunkach z Hiszpanią, od czasu objaśnień, którym uczynił Izbie Parów, a któreście rozważali. J. K. M. zawsze ma zamiar ułożyć się narychle z Królem, swoim siostrzanem, względem warunków i czasu ostatecznego wyprowadzenia wojska. Co się tyczy wiarytelnosci, o którą rząd J. K. M. upomina się u dworu Madryckiego, w dopełnieniu żółdu i utrzymania wojsk francuzkich, ponieważ to jeszcze jest przedmiotem układów prywatnych, upraszam więc Izby o dozwolenie odłożenia nadal objaśnień w tej rzeczy, którą znalazłem mało jeszcze posuniętą, w chwili, kiedy mi dalsze jej usku-

tenienie zostało poruczone. Z resztą, niczego się nie zaniecha, w uzyskaniu wypłaty, pod jakąkolwiek postacią i w jakiegokolwiek nastąpiło to zwłoce, długu, który za święty uważa sam honor hiszpański.

Co do Algieru; w tymże czasie, kiedy się dowiadujemy drogą jeszcze uboczną, o ukazaniu się jednego korsarza, po upływie pięciu miesięcy, w przeciągu których żadney skargi nie zanośli handel, dowiadujemy się także, iż rejencya i mieszkańcy algierscy, są znuzeni surową blokadą, którą nasza marynarka, pomimo zimy, bardzo ściśle utrzymać potrafiła. Dziesięć statków, w liczbie których znayduje się jeden okręt i pięć fregat, jest do tej przeznaczonych; gdy tym czasem 25 innych służy do eskortowania wyprawom handlowym. Eskadra algierska, ze 13 statków złożona, próżno kusila się wyiść z portu. Inne rejencye, ponowiły przed naszymi konsulami zapewnienia pokoju i do utrzymania traktatów zachodzących. Do tych czas możemy ufać, że blokada będzie dostateczną do otrzymania wymaganych zadosyćczynień, bez uciekania się do innych środków, które w każdym razie będą ściśle roztrząsane.

Jużem wytłumaczył przyzwoitościami, które ocenić potraficie, Mości Panowie, zwłokę, jakiej doświadczyły bliższe układy pomiędzy Francją a nowemi krajami, utworzonymi w Ameryce południowej; Hiszpania była zajęta wojskami francuzkiemi. Może nasz handel, ostrzeżony przykładem naszych sąsiadów, nie ma czego zbyt żałować tej zwłoki, którą nakazywała razem roztropność i słuszność. Stosunki nawet terazniejsze zdawały się wystarczać dotychczas, dobrze rozumianym interesom naszych handlarzy: bo widzimy z ogółu obrótów z temi krajami, w r. 1826 np. że całkowita zamiana naszych produktów, po większej części ręko-dzielniczych, za ich materyały surowe, wynosiła przeszło 51 milionów. Z drugiej strony liczymy już 14 konsułów i agentów konsularnych francuzkich przy tych rządach, które do nas przysłały 9 jeneralnych agentów handlowych, nim ich zmienił wkrótce konsulowie. Wszakże rząd J. K. M. wiernym pozostając słusznym przyzwoitościom, ma zamiar chwycenia się pierwszej dogodney okoliczności, ku uzupełnieniu i wzmocnieniu z zobowiązaniem zadowoleniem, stosunków już zaprowadzonych.

Układy z Brezylją dalej się ciągną, Mości Panowie, i będą poparte przybyciem nowych sił morskich na morzu tego Państwa. Przykład nawet okrętu *Augusta*, który rząd brezyljski kazał uwolnić pod kaucją (rozkaz ten, jak się pokazuje, nie został dopełniony), dozwala nam spodziewać się, że szkody chwilowo poniesione w tych stronach, przez naszą marynarkę kupiecką, wynikają tylko z nieporozumień, pochodzących z zamieszek Brezylji z Buenos-Ayresem. Handel nasz otrzyma zadosyćczynienie.

Wyłuszczenia te zdają się być dopełnieniem, Mości Panowie, zapewnień uczynionych w mowie J. K. M. i doniesień już udzielonych Izbie Parów. Uwolnicie mię bez wątpienia od tego, iżbym przydawał trafunkowe przewidywania wypadków, które już nie są, jak widzicie, pod wyłączeniem rozrządzeniem mądrości europejskiej. Równie też oceni Izba powody koniecznego powściągnięcia się, któremi nie dozwala zbijać kilku mówców w rozprawie o niektórych wydarzeniach, bardzo wątpliwych, lub zbyt delikatnych. Muszę przestać na zasięgnięciu z uwagą ich życzeń i ich światła. Ale, nie wymagając po mnie tłumaczeń niepewnych lub zawczasnych, to, czemu wierzyć powinniście, Mości Panowie, i com obiecywać wam powinien, jest, że Rząd J. K. M. będzie czuwał nad zachowaniem praw swoich, swojej dostojności, i, ile od niego zależeć będzie, nad utrzymaniem powszechnego pokoju. Król wskazał nam już te obowiązki; nie zaniechamy ich dopełnić.

— Dnia 9 marca —

(z Gazety Warszawskiej.)

W Tulonie uzbrajają z wielkim pośpiechem

4 okręty liniowe i 6 fregat, które wkrótce popłyną do Lewantu.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość z *Lizbony* pod d. 28 lutego, że Infant *Don Miguel* wykonał dnia 26 tegoż miesiąca przysięgę na konstytucyę przed Stanami. Mianował oraz następujących Ministrów: Xiążęcia *Cadaval* Prezesem bez wydziału; Hrabiego *Villa-Real* Ministrem wojny i tymczasowie Ministrem spraw zagranicznych; Margrabiego *Viana* Ministrem morskim; Pana *Leila* Ministrem spraw wewnętrznych; Pana *Furtado* Ministrem sprawiedliwości; i Hrabiego *de Lauzan* Ministrem skarbu.

Dowiadujemy się z ukontentowaniem (pisze *Monitor* tutejszy), iż sławna śpiewaczka Pani *Catalani* po długich swych podróżach w całej Europie, ma teraz wrócić do *Paryża*, gdzie ciągle mieszkać myśli.

— Dnia 10 —

Wczoraj d. 9 b. m. o godzinie 1 wszechy z południa przewodniczył Król Jmć na Radzie Ministrów, która trwała do godziny 5tej. Zaraz potem Wielki Mistrz obrzędowy uwiadomił Prezesa Izby Deputowanych, iż Monarcha gotów jest przyjąć o godzinie 8 wieczorem wielką deputacyę Izby w sali tronowej. Wprowadzono ją więc o tej godzinie do Króla Jmci, i Prezes podał Monarsze następujący adres, przyjęty dnia poprzedzającego.

„Nayjaśniejszy Panie! Wierni Twoi poddani, Deputowani z Departamentów, poczytują się za szczęśliwych, otaczając miłością swoją i hołdami publiczney wdzięczności ten Tron, od tylu wieków istnący, na którym W. K. M. dla szczęścia ludów Twoich rządzisz. Duch, którym tętną Mocarstwa Chrześcijańskie, i traktat, który wspiera zamiary W. K. Mci, zapewniają uspokojenie Grecyi. Jeśliby mimo naszych życzeń, nadzieja wspaniałomyślnego pośrednictwa zniknąć miała, jeśliby obrona najsświętszych praw wymagała użycia siły, w tym razie uyrzysz W. K. M. Twój naród czyniącym zadosyć Twemu wezwaniu. Zwycięstwo Nawaryńskie dowiodło, iż stawa jest wierną Twemu Domowi. Francya pewną jest zwycięztwa, co się tyczy tryumfu sprawy tak drogiej dla ludzkości. Nayjaśniejszy Panie! wszystkie nasze życzenia wzywają chwili, kiedyby Półwysep, oswobodzony od wszelkich rozterek, utorował żołnierzom Twoim powrót do Ojczyzny i położył koniec ofiarom dotkliwym dla poddanych Twoich, oraz powiększaniu się długu, który byłby uciążliwym dla rzetelności Hiszpańskiej. Oby Hiszpania, połączona tylu związkami z Francją, równie jak ona, znalazła swoją spokojność w porządku i sprawiedliwości, które szczęście narodów utwierdzają. Przyczyny sprawiedliwych uskarżań uzbroiły potęgę W. K. Mci przeciw *Algierowi*. Niektóre napady na odległych morzach zatamowały żeglugę naszą. Spuszczamy się na dziełne środki, które W. K. M. nakazałeś, dla skutecznego zastrzeżenia handlu naszego, i pomśczeni się za zniewagę bandery francuzkiej, której honor jest ściśle połączony z przeznaczeniem Królów naszych. — Winiszujemy sobie, Nayjaśniejszy Panie, gruntowności bezpieczeństwa i nadziei, które wewnętrzny stan kraju czyni W. K. Mci. — Jeśli ilość rozmaitych naszych podatków doznała niejakiego zmniejszenia; jeśli źródła bogactwa krajowego doświadczyły przemijającej szkodliwej odmiany; jeśli nakoniec nieprzewidziane wydatki przewyższyły prawne zezwolenia, zgłębimy przyczynę tego, a gorliwie starając się wspierać dobroczynne zamiary W. K. Mci, wspólnie z Nim postępować będziemy, drogą dobrze wyrachowanej i ścisłej oszczędności. — Pośrednictwo dostojnego Twego Syna w nadawaniu stopni wojskowych, jest dla woyska tym świetniejszym dowodem życzliwości Twojej, iż wyjątek tego rodzaju należał się tylko Xiążęciu, który ma tak wysokie znaczenie u narodu. Baczny na postępy handlu i przemysłu, pragniesz W. K. M. ułatwić rozwiniecie ich przez ustanowienie nowego wydziału. Chcesz bliżej i bezpośrednio poznać potrzeby, które tak ściśle połą-

czone są z potrzebami rolnictwa. Pierwszą ich potrzebą, Nayjaśniejszy Panie, jest wolność. Wszystko, co niepotrzebnie tamuje łatwość naszych związków, szkodzi handlowi i sprawia przeciwny skutek, który daje się czuć najdalejzym interesom. Chciałeś W. K. Mość w mądrości Twojej, aby publiczna nauka otrzymała odtąd kierunek, odłączony od spraw duchownych. Przeznaczenie to nie może nadwierać potrzebnych stosunków między religiją a wychowaniem młodzieży. Konstytucyja, Nayjaśniejszy Panie, jest w Twoim ręku Testamentem Króla, przywróci ciela pokoju. Odziedziczywszy jego sposób myślenia, utwierdzisz dzieło jego; pojednasz wszystko, co złe okoliczności czasu rozdzieliły, i sprawisz, że konstytucyina zgodność, jak w prawach, tak i w umysłach panować będzie. Zostawione troskliwości Twojej ważne pytania ułatwią się prawnym porządkiem, odrzucającym zarówno ucisk i słabość. Niektóre części publiczney administracyi wzbudziły najmocniejszą niechęć. Widzimy to z boleścią, i dla zagojenia tak głębokiej rany, uprzedziłeś W. K. Mość w przezorności Twojej życzenia nasze; złożone z rozkazu Twego Kommissye usiłować będą, jak sobie pochlebiamy, przysposobić ziszczenie tych życzeń. Oddawna, Nayjaśniejszy Panie, nauka publiczna czeka ostatecznego urządzenia, któreby wszystkie stopnie i rozmaite sposoby uczenia obeymowało, w stosunkach swoich łączyło sprawowanie władzy świeckiej z duchowną, i przy przykładzie się do utrzymania tak dobrego porozumienia, między obiema według zasad kościoła Gallikańskiego, jakoteż jednakowej opieki, wszystkim innym religiom zapewnionej. Potrzebą innego rodzaju jest uzupełnienie praw naszych względem wyborów; i dla postawienia budowy naszych swobód na prawdziwym fundamencie. Ojcowskie Twoje serce, Nayjaśniejszy Panie, przywróci nam urządzenie miast, będące pomnikiem dawnych swobód naszych, który ludom Twoim wszystko to przypomina, co Przodkom Twoim winny. Godny Synie *Henryka IV* i *Ludwika Świętego*, ufamy obietnicom Twoim; wskazujesz, Nayjaśniejszy Panie, prawa za najmocniejszą podpórę Tronu, po Bogu, od którego pochodzą; wzywasz prawdy z głębi serc wszystkich; wskazujesz ją jawnie, jako prawdziwą potrzebę Monarchów i Narodów. Pamiętne te słowa, Nayjaśniejszy Panie, rozlegać się będą w potomności. Słyszysz je Francya z mocnym rozrzwieniem. Mógłżeby kray ten, przedmiot wszystkich Twoich myśli, przy takiem przywiązaniu, jaką mu dobroć Twoja okazuje, wątpić o swojej przyszłości? Życzenia jego wymagają tylko utrzymania Twoich dobrodzieystw. Użalania jego obwiniają tylko godny ubolewania system, który zbyt często dobrodzieystwa te zamieniał w pozór. Niech będą dzięki i chwała W. K. Mci, duch niezgodny ustąpił nazawsze. Swobodna przez Króla swego Francya, uważa za pierwszą ze swoich rękoymi dzielną i opiekuńczą władzę, która Koronie Twojej przystoi. Żadna ofiara, Nayjaśniejszy Panie, nie będzie dla nas zbyt drogą, celem wspierania zamiarów Twoich i działania zgodności wszystkich uczuć. Oyciee liczney rodziny wzywasz W. K. Mość wszystkie serca Francuzów do jednności. Spełnione będą życzenia Twoje. Piękny związek między prawą władzą i prawnymi swobodami rozbroi stronnictwa. Wszystkie połączą się w miłości ku Królowi i w duchu Konstytucyi.”

Król Jmć odpowiedział: „Mości Panowie! Gdy oświadczyłem wam wolę moją utwierdzenia naszych instytucy, i wezwałem was do pracowania ze mną około szczęścia Francyi, polegałem tak na zgodności waszych uczuć, jak na przykładaniu się światła waszego. Słowa moje stosowały się do całej Izby; nader miło byłoby dla mnie, gdyby odpowiedź jej mogła być byłą jednomyślną. Nie zapomnicie, jestem pewny, że jesteście naturalnemi stróżami Majestatu Tronu, pierwszej i nayszanowniejszej waszej rękoymi. Prace wasze dowiodą Francyi głębokiego waszego uszanowania ku pamiętce

);(

Monarchy, który nam ustawę konstytucyjną nadał, i sprawiedliwej ufności w tym, którego godnym synem Henryka IV i Ludwika świętego nazywacie."

Postanowieniem Królewskim z dnia 2 b. m. kapitan okrętowy Collet, dowódca eskadry naszej przed Algierem, wyniesiony został na stopień Kontr-Admirała.

Stychać, iż d. 4 b. m. wojsko Francuzkie wyjdzie z Kadyxu; piechota popłynie na statkach do Havre i Rochefort, artyllerya zaś i jazda udadzą się lądem przez Madryt.

Izba Deputowanych. Pan Duvergier de Hauranne złożył w biurze Izby petycją, aby w najpokorniejszej prośbie błagać Monarchę, iżby raczył odwołać postanowienie z dnia 8 kwietnia roku 1824, tyczące się szkółek elementarnych.

ANGLIA.

Londyn dnia 7 marca

(z Gazety Warszawskiej.)

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. urwał się ogromny kawał skały z łoskotem, który w Brighton poczytano za trzęsienie ziemi i wpadł w morze. Szczęściem nikt z ludzi nie utracił życia.

Trzy okręty liniowe w Plymouth, otrzymały rozkaz, aby się udały do floty Admirala Codrington. Okręty liniowe Ocean i Revenge, tudzież fregata Blonde, stojące teraz przy uściu Tagu, mają toż samo przeznaczenie.

Lord Naczelny Kommissarz wysp Jońskich, wydał odezwę, donosząc o odebraniu rozkazu Rady gabinetowej z d. 16 listopada r. z. 1827, który upoważnia Admirala eskadry Angielskiej na morzu Śródziemnym do zatrzymywania wszystkich uzbrojonych statków Greckich, z pewnemi wyjątkami. Wspomniony rozkaz ogłoszony został dla powszechnej wiadomości w języku Włoskim i Greckim.

Gazeta Dworska z d. 20 z. m. doniosła urzędowie o mianowaniu Margrabiego Anglesea Lordem Namiestnikiem w Irlandyi. Przybył on do Dublinu, gdzie z tego powodu chciano oświecić miasto, co jednak na żądanie jego nie nastąpiło.

Mina zniknęła z miejsca zwyczajnego swego pobytu. Nie wiadomo dokąd się udał.

Niedawno rozgłoszono, iż stan zdrowia Hrabiego Liverpool polepsza się; była to, jak się zdaje, płożna nadzieja. Odzyskał wprawdzie władzę w nogach, i przechadza się przy pomocy służącego; lecz nie przyjmuje wcale żadnych odwiedzin. Nie może jeszcze ani mówić, ani pisać; trudno go więc zrozumieć. Ma dobry apetyt i pije codzień kilka kieliszków wina.

Listy z Nowego-Yorku pod dniem 10 lutego donoszą, iż Rzeczpospolita Kolumbijska uzbraja się celem przeszkodzenia wylądowaniu Hiszpanów. Zwołano już milicję w północnych prowincjach; w Walencyi ma być utworzonych 8 batalionów piechoty i 5 kompanii artylleryi; podobnież w innych prowincjach. Okręt wojenny Meksykański Aya, przybył z oceanu spokojnego do Veracruz, zabrawszy bryg Hiszpański, który z nowozaciągniętymi żołnierzami płynął z Barcelony do wyspy Kuba. Kommodor Porter, wsparty tym posiłkiem, będzie mógł udać się naprzeciw Admirala Laborde.

PARLAMENT.

Izba niższa. D. 4 b. m. odbywały się długie obrady z powodu wniosków Pana Horton, względem ułatwienia wynoszenia się mieszkańców

z Anglii do osad; wnioski te przyjęto. Następnie pierwszy raz przeczytano bil o zniesieniu uchwał, zwanych Test i Corporation, a powtórne przeczytanie odłożono do tygodnia.

Dnia 5 b. m. była mowa o handlu niewolnikami, którą Pan Wilson zwrócił do przewiezienia Greków z Morei, jako niewolników Tureckich do Egiptu.

D. 6 b. m. Pan Parnel żądał złożenia traktatu Limmerickiego, zawartego w roku 1691 z Irlandyą, co też po długich rozprawach Izba przyjęła. Traktat ten umieściły dzisiejsze Gazety tutejsze w całej osnowie. Pierwszy artykuł jego wyraża: „Mieszkańcy krajowi wyznania Rzymsko-Katolickiego, mają w sprawowaniu obrządków swojej religii używać przywilejów, które są zgodne z prawami Irlandyi, lub których za panowania Króla Karola II używali, a skoro interessa dozwolą, Król Jmć chce zwołać Parlament w tém Królestwie dla dalszego zapewnienia Katolików w tej mierze, aby zostali ochronieni od wszelkiego nadwergżenia ich religii.” Pan Horton radził podać do Króla Jmci prośbę o udzielenie Izbie pism urzędowych; przełożonych radzie gabinetowej, względem nadania wolności niewolnikom w Berbice i Demerary. Na zapytanie Pana Tennyson odpowiedział Pan Peel, iż z przyczyny nieobecności Prezesa wydziału handlowego, nie może dać dokładnego objaśnienia, kiedy bil względem zboża ma być wniesiony.

Rozeszła się tu pogłoska, iż Austria przesłała Portecie mocne przełożenie, radząc jej więcej umiarkowania i roztropności. Wieść zaś, iż Lord Strangford albo Pan Stratford-Canning, uda się wkrótce do Stambułu, nie zasługuje na najmniejszą wiarę.

Tutejsza gazeta Goniec pisze: „Panuje teraz chwilowa cichość na świecie politycznym, tak za granicą, jako też w kraju. Czyli zaś to jest znakiem dobrego lub złego, wojny lub pokoju, nikt dotychczas nie może wyrokować. Miłoby nam było, gdyby tak wypadków zastosował się do życzeń Mocarstw Sprzymierzonych, które zgodnie dążą do pokoju. Wojna uważa się za zło, które tylko nad hańbą przenosić wypada. Podług wyraźnych zastrzeżeń traktatu, nie można myśleć o korzyściach. Niepodobna wyrachować, do jakich ostateczności przywieść mogą namiętności naród, który nieposunął się w cywilizacji, i znajduje się w stanie wzburzenia, przesądów i fanatyzmu. Ciągłe jednak mniemamy, iż Austria, przemawiając tak, stanowczym tonem, jak gazety Niemieckie twierdzą, skłoni Portę do umiarkowanego postępowania. Za kilka dni uprzątnie się wszelka niepewność, i kraj nie będzie dłużej zostawał w wątpliwości względem wojny i pokoju.

Odebrane tu dziś listy z Wiednia pod dniem 24 z. m. donoszą, iż gabinet Austriacki wystąpił do Stambułu kilku gońców z wiadomością o mianowaniu Xiążęcia Wellingtona pierwszym ministrem angielskim.

Słychać, że manifest Turecki w tym domysle wydany został, że po bitwie Nawaryńskiej nastąpi strzelanie do Stambułu. Gdy zaś teraz Porta wiedzieć musi, iż tej myśli nie miano, okaże się więc zapewne skłonniejszą do układów.

TURCYA.

Od granic tureckich 26 lutego.

Listy ze Stambułu donoszą, iż embargo włożone tam na okręty mocarstw sprzymieszonych, trwa ciągle. (z Gaz. Warsz.)

Uwaga meteorologi- czna.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 16 godz. 2 wiecz.	27 cal. 8,6 lin.	+ 7 stopni	Południowy	Pogoda
	d. 17 — — —	27 — 9,4 —	+ 10,25 —	Południowy	Pogoda
	d. 18 — — —	27 — 10,6 —	+ 9 —	Południowy	Pogoda
	d. 19 godz. 5 1/2 rana.	27 — 11,0 —	+ 5 —	Zachodni	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.